

## Ujawniona korespondencja hierarchów w sprawach molestowania

Tłumaczenie: **Dariusz Kot**

### Wewnątrzkościelna dokumentacja sprawy nr 469/81 s. (ks. Stephen Kiesle)

Przedstawiam Państwu listy, memoranda, *votum episcopi* i inne pisma, jakie krążyły pomiędzy watykańską Kongregacją Doktryny Wiary a Diecezją Oakland w USA w latach 1981-1985, w związku ze sprawą ks. Stephena Kiesle. Dokumentacja ta zawiera min.: list biskupa Johna S. Cummins do papieża Jana Pawła II z 19 czerwca 1981 r. (dokument 3) i pełny tekst listu kardynała Josepha Ratzingera do biskupa Cummins z 6 listopada 1985 r. (dokument 11). Materiał ten został udostępniony prasie amerykańskiej przez mec. Jeffa Andersona, prowadzącego cywilną sprawę przeciw Stephenowi Kiesle.

Przypominam, że ks. Kiesle został po raz pierwszy skazany na trzy lata w zawieszeniu za związanie i zgwałcenie dwóch chłopców w roku 1978 i właśnie te „poufałości seksualne” (zob. dokument 3) zapoczątkowały wieloletnie próby odsunięcia go od kapłaństwa, podejmowane przez duchownych z Diecezji Oakland i samego Stephena Kiesle. Ostatecznie przestał on być księdzem katolickim w roku 1987., ale nadal mógł pracować z katolickimi dziećmi jako ochotnik (zob. dokument 14). W roku 2004 został skazany na 6 lat więzienia za molestowanie nieletniej w roku 1995.

Mam nadzieję, że — niezależnie od prasowych interpretacji głośnego listu, podpisanego przez Josepha Ratzingera 6 listopada 1985 r. — publikowany materiał ułatwi każdemu z Państwa znalezienie własnej odpowiedzi na pytanie: Czy pisząc ów list przyszły papież Benedykt XVI dysponował czy nie dysponował wystarczającą dokumentacją, aby zdawać sobie sprawę, z jakimi zagrożeniami dla dzieci wiąże się dalsze pozostawianie ks. Stephena Kiesle — w szeregach katolickich kapłanów?

Ponadto zapoznanie się z tymi listami i pismami, których autorzy zapewne nigdy nie przypuszczali, że mogą one zostać wystawione na widok publiczny, daje unikalną — zwłaszcza dla polskiego czytelnika — okazję, aby przyjrzeć się z bardzo bliska sposobowi myślenia współczesnych urzędników Kościoła, ulokowanych na bardzo różnych stopniach duchownej władzy.

Dokumenty są przedstawione w porządku chronologicznym.

Dariusz Kot

#### **Spis dokumentów:**

1) List ks. Louisa Dabovitcha, proboszcza parafii, w której ks. Kiesle pracował jako diakon, opisujący okoliczności dopuszczenia go do kapłaństwa.  
Adresat listu: kardynał Franjo Seper, Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary  
Data: 25 kwietnia 1981 r.

2) List ks. Georga E. Crespina, proboszcza ks. Kiesle, opisujący osobowość i zachowanie tego ostatniego w trakcie trzech lat posługi duszpasterskiej  
Adresat listu: kardynał Franjo Seper, Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary  
Data: 8 maja 1981 r.

3) List biskupa Johna Cummins z prośbą o trwałe przeniesienie ks. Kiesle do stanu świeckiego na jego własną prośbę  
Adresat listu: papież Jan Paweł II  
Data: 19 czerwca 1981 r.

4) Odpowiedź w sprawie ks. Kiesle, udzielona przez Kongregację Doktryny Wiary  
Adresat listu: biskup John Cummins  
Data: 17 listopada 1981 r.

5) List biskupa Johna Cummins, dostarczającego dodatkowe informacje w sprawie ks. Kiesle i jednocześnie odradzającego przywrócenie tego ostatniego do czynnej posługi kapłańskiej  
Adresat listu: Kardynał Joseph Ratzinger, Kongregacja Doktryny Wiary  
Data: 1 lutego 1982

6) List ks. George’a E. Mockela z Trybunału Diecezji Oakland z zapytaniem o stan sprawy ks. Kiesle  
Adresat listu: Kardynał Joseph Ratzinger, Kongregacja Doktryny Wiary  
Data: 24 września 1982 r.

7) List ks. George'a E. Mockela w związku z brakiem reakcji Rzymu w sprawie ks. Kiesle, a także w sprawie drugiej osoby, której dane wymazano  
Adresat listu: biskup John Cummins  
Data: 20 grudnia 1983

8) List biskupa Johna Cummins'a z zapytaniem min. o status sprawy ks. Kiesle  
Adresat listu: Thomas J. Herron, Kongregacja Doktryny Wiary  
Data: 17 stycznia 1984  
(Osobom czytających wersję anglojęzyczną zwracam uwagę na błąd dziennikarzy New York Times' a. Adresatem tego listu nie jest kardynał Ratzinger)

9) List biskupa Johna Cummins'a z zapytaniem o status sprawy ks. Kiesle  
Adresat listu: Kardynał Joseph Ratzinger, Kongregacja Doktryny Wiary  
Data: 13 września 1985

10) List ks. George'a E. Mockela z prośbą o pośrednictwo w przekazaniu listu na ręce kardynała Josepha Ratzingera  
Adresat listu: kardynał Pio Laghi, delegat apostolski przy rządzie USA  
Data: 27 października 1985

11) Odpowiedź kardynała Josepha Ratzingera w sprawie ks. Kiesle  
Adresat listu: biskup John Cummins  
Data: 6 listopada 1985 r.

12) List ks. George'a E. Mockela na temat odpowiedzi Ratzingera  
Adresat listu: biskup John Cummins  
Data: 12 grudnia 1985 r.

13) List ks. George'a E. Mockela na temat odpowiedzi Ratzingera  
Adresat listu: Steve Kiesle  
Data: 13 stycznia 1986

14) List katechetki Maurine Behrend w sprawie kontynuowania przez Steve'a Kiesle pracy z dziećmi  
Adresat listu: brat Haig  
Data: 11 maja 1988

Źródło: <http://documents.nytimes.com/the-document-trail-stephen-kiesle>

\*

Jego Eminencja Franjo Seper,  
Kardynał Prefekt Świętej Kongregacji Doktryny Wiary,  
Watykan, Włochy

Wasza Eminencjo!

Zwracam się do Waszej Eminencji w sprawie petycji Stephena Kiesle o zwolnienie z obowiązków stanu duchownego, z celibatem włącznie. Popieram tę petycję z wielu powodów, zwłaszcza jednak przez wzgląd na pobożny lęk i ludzki szacunek, a nade wszystko z uwagi na niedojrzałość i wynikający z niej brak odpowiedzialności.

W czerwcu 1971 r. Stephen Kiesle został przysłany do mnie, aby posługując jako diakon w tej dużej podmiejskiej parafii sfinalizował swoje szkolenie w zakresie teologii pastoralnej, kończąc jednocześnie studia diakonackie w seminarium.

Został wyświęcony w Diecezji Oakland 19 maja 1972 r., a 5 czerwca 1972 r. został przeniesiony jako proboszcz pomocniczy do Saint Joseph's Church w Pinole (Kalifornia).

Stephen miał bardzo despotyczną matkę, która potraktowała go instrumentalnie, posyłając do seminarium i chcąc później widzieć w nim księdza. Była znaczącą i aktywną postacią w kręgach towarzyskich parafii San Jose w Kalifornii. Jestem przekonany, że to z powodu nabożnego lęku i ludzkiego szacunku do jego matki Stephen uzyskał święcenia kapłańskie, dzięki czemu jego matka miała czym się chlubić. Jej społeczny status polepszył się niepomniernie. Myślę, że Stephen był oddany nie Panu, ale swojej matce.

Stephen Kiesle był bardzo inteligentnym, miłym i pracowitym młodym człowiekiem, brakowało mu jednak dojrzałości, odpowiedzialności i uduchowienia.

Jako tutejszy diakon pracował z młodzieżą i dziećmi w ramach naszego programu CCD (katecheza dla dzieci i młodzieży — przyp. tłum.). Uczniowie lubili go i chętnie z nim współpracowali. Zachowywał się jednak jakby był jednym z nich; grał z nimi w piłkę, zabierał ich na wycieczki i przedstawienia; spędzał czas w ich domach.

Niepokoilo mnie to czasami, nigdy jednak nie dotarły do mnie nieprzychylnie komentarze.

Dopiero w kilka lat po opuszczeniu przez niego parafii dowiedziałem się o pewnych zdrożnościach, jakie miały miejsce podczas jego pobytu.

Przed jego święceniami rozmawiałem z naszym ordynariuszem, późniejszym biskupem Beginem, na temat mojego zaniepokojenia jego lekturami; magazynami, które miał w pokoju i generalnie — jego braku dojrzałości i uduchowienia. Dla mnie były to oznaki wewnętrznego nieporządku i potrzeby dogadzania własnej naturze, potrzeby dzielenia życia z drugą osobą.

Niemniej został wyświęcony, a moje spostrzeżenia najprawdopodobniej nie zostały potraktowane zbyt serio.

Po jego wyświęceniu miałem nadzieję i modliłem się, aby wzmocniony łaską Sakramentu, dojrzał i wyrósł na wspaniałego duszpasterza młodych, gdyż miał wiele do zaoferowania. Jednak kilka lat później dowiedziałem się o jego problemach.

Obecnie jestem zdania, że ze względu na nagłośnienie sprawy, byłoby ze szkodą dla Stephena osobiście, a także dla parafian w diecezji, gdyby nie mógł on otrzymać dyspensy od obowiązku celibatu. Zatem pokornie i z wyrazami szacunku chciałbym zarekomendować jego petycję.

Dziękując z góry za przychylną decyzję w tej sprawie i prosząc o ojcowskie błogosławieństwo

Waszej	Eminencji,	pozostaję	oddany	w Chrystusie,
ks.	Louis		Dabovich,	proboszcz
Church	of	the	Good	Shepherd
Pittsburg,				Kalifornia

25 kwietnia 1981 r.

\*

Jego				Eminencja
Kardynał		Franjo		Seper,
Prefekt	Świętej	Kongregacji	Doktryny	Wiary,
11	Piazza	del	s.	Uffizio
Rzym, Włochy				

Wasza Eminencjo!

Piszę w sprawie ks. Stephena Kiesle, który domaga się zwolnienia z obowiązków stanu duchownego, z celibatem włącznie. Piszę na podstawie własnych doświadczeń jako jego proboszcz w okresie ostatnich trzech lat sprawowania przez niego obowiązków kapłańskich. Moje uwagi będą oparte na moich własnych obserwacjach, poczynionych w okresie tych trzech lat, a także na informacjach, jakich o Kiesle dostarczył mi na temat okresu przed jego święceniami.

W trakcie rozmowy, jaką odbyłem z o. Kiesle po jego decyzji o zaprzestaniu aktywnej posługi, zwierzył mi się on, że starania o święcenia kapłańskie stały się dla niego swego rodzaju wyzwaniem. Dał mi do zrozumienia, że jego rodzina nie popierała jego decyzji o zostaniu księdzem, a niekiedy nawet była jej przeciwna. Zwierzchnicy w seminarium mieli niekiedy wątpliwości, czy powinien on kontynuować przygotowania do stanu kapłańskiego. Reakcja Stephena Kiesle na te zastrzeżenia ze strony rodziny i władz seminarium była tego rodzaju, że postanowił on im udowodnić, że może zostać wyświęcony. Wyglądałoby więc na to, że jego motywacją była bardziej próba zaprzeczenia opinii innych, niż silne osobiste pragnienie zostania księdzem.

Muszę powiedzieć, że to wyjaśnienie, nawet jeśli uczynione post factum, wyjaśniło mi wiele. Gdy obserwowałem o. Kiesle jako proboszcza pomocniczego, nigdy nie było dla mnie jasne, dlaczego musiał on zostać księdzem. Większość zajęć, jakimi parają się księża, zdawała się go nie pociągać. Jego zainteresowanie posługą było skrajnie ograniczone i wybiórcze.

W czasie, który o. Kiesle spędził ze mną w parafii Our Lady of the Rosary w Union City zaobserwowałem, że był ogromnie utalentowaną, kreatywną i błyskotliwą indywidualnością. Był także kompletnie niezorganizowany, nieodpowiedzialny w zakresie codziennych obowiązków; brakowało mu motywacji do zajmowania się wieloma dziedzinami jego kapłańskiej posługi. Jego zainteresowanie budziła oczywiście przede wszystkim praca z młodymi ludźmi. Z wielkim trudem nawiązywał znajomości z większością dorosłych. Wyraził pewne zainteresowanie liturgią i nauczaniem, był jednak na tyle niezdyscyplinowany, że w efekcie porzucił te dziedziny. Było prawie niemożliwe wzbudzenie jego zainteresowania chorymi, poradami dla parafian lub dla rodzin, poświęceniem się pracom w parafii, które nie były związane z młodzieżą. Definitywnie zdradzał on oznaki niedorozwoju emocjonalnego i ograniczonego zainteresowania posługą.

Nawet pomijając późniejsze problemy o. Kiesle z prawem, wynikające z jego stosunku do młodszych dzieci, istniały obiektywne powody, aby kwestionować, czy nadaje się on do posługi, a z

pewnością — aby kwestionować jego zaangażowanie w tę posługę. Parafianie raz po raz przychodzili do mnie, wyrażając swój niepokój jakością jego pracy. O. Kiesle jest kimś, kogo łatwo polubić i w związku z tym z reguły nie powodował napięć i nie wzbudzał gniewu parafian. Wyrażali oni raczej zaniepokojenie jego obojętnością i niedojrzałym zachowaniem.

Gdy przebywałem z dala od parafii w związku z urlopem naukowym, o. Kiesle nawiązał podejrzane związki z młodszymi dziećmi. Te przypadki nie wyszły na światło dzienne przed moim powrotem do parafii. Jestem przekonany, że Akta zawierają już wyczerpujący opis natury tych problemów, nie będę więc tutaj rozwijał tego tematu.

Dodam jednak, mimo wszystko, swoją refleksję dotyczącą skutków całego problemu. Rozgłos, jaki stał się udziałem o. Kiesle był tak rozległy i powszechny, że byłoby mu bardzo trudno funkcjonować jako ksiądz, nie będąc zmuszonym do dźwigania tego ciężaru. Z pewnością doszłoby do tego w Kalifornii i mogłoby nawet mieć miejsce poza tym obszarem. Po drugie, wypadki te sugerują, że o. Kiesle znajduje się w kondycji, w której nie byłoby dla niego roztropne kontynuowanie normalnej posługi w parafii.

Gdy te incydenty wyszły na światło dzienne, o. Kiesle poddał się terapii i jestem pewny, że obecnie jest on w stanie skuteczniej mierzyć się ze sobą i swymi problemami, niż w czasie zajęcia owych trudności. Niemniej ta sama terapia, jak rozumiem, pomogła mu zrozumieć, że prawdopodobnie nigdy nie powinien on być uzyskać święceń: z powodu braku motywacji, a także jego własnych potrzeb fizycznych i emocjonalnych. Z pewnością byłbym skłonny zgodzić się z jego obecnymi sugestiami i wydawałoby mi się nieroztropnym, aby kontynuował on swą posługę. Uznałbym także, że nie byłoby rozsądnym, gdyby Kościół zezwolił mu na kontynuację posługi.

Na takim właśnie tle z szacunkiem rekomenduję Waszej Eminencji, aby o. Stevenowi Kiesle udzielono dyspensy, o którą wystąpił.

Oddany  
ks. George E. z poważaniem  
kanclerz Crespin  
Diecezja Oakland  
Kalifornia  
8 maja 1981 r.

\*

#### VOTUM EPISCOPI

Ojczyce Święty,

Chciałbym przedłożyć petycję o. Stephena Kiesle o laicyzację. Chce on być przeniesiony do stanu świeckiego i zwolniony z wszystkich obowiązków kapłańskich, włącznie z celibatem.

O. Kiesle urodził się 14 lutego 1947 w Indianopolis (Indiana). Uczęszczał do szkoły podstawowej w Lakewood i San Lorenzo (Kalifornia). Rozpoczął naukę w St. Joseph's High School Seminary w 1960 r. Wstąpił do St. Patrick's College Seminary w roku 1964 i rozpoczął studia teologiczne w St. Patrick's Seminary w Mello Park w 1968 r. O. Kiesle został wyświęcony 19 maja 1972 r. w Katedrze św. Franciszka Salezego przez przewielebnego biskupa Oakland, Floyda L. Begina.

Obecnie, już po fakcie, wydaje się jasne, że najprawdopodobniej o. Kiesle nigdy nie powinien być zostać wyświęcony.

W trakcie posługi kapłańskiej dały o sobie znać jego rozmaite psychologiczne, emocjonalne i seksualne problemy.

W sierpniu 1978 r. został aresztowany przez policję i oskarżony o seksualne poufałości z co najmniej sześcioma młodymi chłopcami w wieku od jedenastu do trzynastu lat, w okresie od stycznia 1977 do maja 1978. Postawiony przed sądem, odpowiedział „no contendere” (nie kwestionuję — przyp. tłum) na stawiane mu zarzuty. Skazano go na trzy lata w zawieszeniu i miał przez trzy lata pozostawać pod nadzorem sądowym. Miał spotykać się systematycznie ze swym kuratorem sądowym. Nie wolno mu było pozostawać sam na sam z osobami nieletnimi ani pracować z nieletnimi pod nieobecność kogoś z dorosłych. Został także zobowiązany do zarejestrowania się na posterunku policji w każdej miejscowości, w której chciałby zamieszkać. To właśnie w tym okresie czasu o. Kiesle wziął przedłużony urlop od swych obowiązków.

Na nieszczęście, od czasu pierwszego pojawienia się o. Kiesle w sądzie, jego sposób prowadzenia się został otoczony wielkim rozgłosem. Długie raporty prasowe pojawiły się we wszystkich głównych dziennikach San Francisco Bay Area, a także w całej Kalifornii. Niektóre z publikacji zawierały także zdjęcia o. Kiesle. W efekcie jego przypadek i domniemane wykroczenia

zostały maksymalnie publicznie wyeksponowane. Niektóre z gazet były w stanie dotrzeć do dość konkretnych detali jego zachowania, zawartych w raportach policji. O. Kiesle poddał się terapii psychiatrycznej, gdy ta trudna sytuacja po raz pierwszy została publicznie nagłośniona w sierpniu 1978 r. Nadal systematycznie spotyka się on z psychoterapeutą.

Na korzyść o. Kiesle przemawia według mnie doskonała współpraca w zakresie szukania pomocy psychiatrycznej, gdy go o to poproszono. Z drugiej strony, jego sposób odnoszenia się do mnie, wyrażony w jego własnym oświadczeniu, odsłonił przede mną problem, jaki ma on z autorytetem i posłuszeństwem. Z dwoma sąsiednimi biskupami zorganizowaliśmy dla niego zatrudnienie przy specjalnych pracach poza posługą duszpasterską na te miesiące, kiedy miał przebywać na terapii. Stanowczo odmówił rozważenia tych propozycji, choć później, na własną rękę, przyjął okresowe zlecenie w jednej z tych właśnie diecezji. Czuję się zobowiązany wskazać na brak konsekwencji w jego ocenie sytuacji.

Nakłoniłem jednego z naszych znakomitych młodych księży, aby zapewnił mu mieszkanie i pewne ograniczone możliwości pracy. Ten przydział funkcjonował przez kilka miesięcy, było jednak oczywiste, że nie zachodzi postęp ani w pracy, ani w zakresie innych zainteresowań. Obawiałem się, że marnowanie czasu byłoby niezwykle szkodliwe dla osoby w jego wieku. W momencie zatem, gdy postarał się on o pracę, mogącą mu zapewnić rozsądne dochody, poprosiłem go o spędzenie roku poza parafią i wzięcie odpowiedzialności za ułożenie sobie własnego życia. Ta decyzja, choć trudna, była chyba dla niego ogromnie korzystna.

Biorąc pod uwagę okoliczności tej sprawy i nieodwołalną decyzję o. Kiesle o opuszczeniu czynnej posługi, najbardziej rozsądnym rozwiązaniem wydaje się, jeśli jego petycja zostanie rozpatrzona pozytywnie.

Zatem, ponieważ całość opisanych wypadków jest potwierdzona w Aktach sprawy, jest moją opinią, że sprawa ta powinna być przedłożona Ojcu Świętemu wraz z petycją, aby o. Stephen Kiesle został zwolniony z wszystkich zobowiązań kapłańskich.

John	S.	Cummins
Biskup		Oakland
Sąd	Diecezji	Oakland
19 czerwca Roku Pańskiego 1981		

\*

[List w języku łacińskim](http://documents.nytimes.com/the-document-trail-stephen-kiesle#document/p7) (<http://documents.nytimes.com/the-document-trail-stephen-kiesle#document/p7>)

\*

Jego			Eminencja,
Kardynał	Joseph	Ratzinger,	
Święta	Kongregacja	Doktryny	Wiary
Piazza	del	S.	Uffizio
Rzym, Włochy			11

Wasza Eminencjo,

List ten piszę w odpowiedzi na żądanie Świętej Kongregacji Doktryny Wiary, domagającej się dodatkowych informacji na temat petycji ks. Stephena Millera Kiesle, aby zwolnić go z wszelkich obowiązków, związanych ze święceniami kapłańskimi.

W załączeniu do tego listu Wasza Eminencja znajdzie oświadczenie ks. Jamesa Laubachera, który był przełożonym petenta w okresie studiów teologicznych. Chciałbym zaznaczyć, że ks. Laubacher jest już obecnie w dość zaawansowanym wieku i zasugerował mi w odrębnym liście, że jego pamięć jest w istocie dość słaba.

Załączamy także wszystkie dokumenty, które zostały zachowane w seminarium, dotyczące zdadności petenta do stanu duchownego.

Ponadto, Wasza Eminencja znajdzie tam przysięgę, złożoną przez petenta w trakcie przesłuchania.

Jak już sygnalizowałem w moim poprzednim Votum, jestem przekonany, że nie dojdzie do skandalu, jeśli petycja zostanie przyjęta i tak naprawdę, jeśli wziąć pod uwagę charakter tej sprawy, może dojść do większego skandalu we wspólnocie, jeśli o. Kiesle zostanie udzielone przyzwolenie na powrót do czynności kapłańskich.

Ufam, że jest to wystarczającą odpowiedzią na wszystkie wymagania, postawione przez Waszą Eminencję i mam nadzieję, że pozytywna decyzja w tej sprawie może zostać wydana tak szybko, jak

to tylko możliwe.

Z wszelkimi najlepszymi życzeniami, pozostaję oddany w Chrystusie  
John S. Cummins  
biskup Oakland  
Oakland, California  
1 lutego 1982  
\*

Jego Eminencja,  
Kardynał Joseph Ratzinger,  
Święta Kongregacja del S. Doktryny Wiary  
Piazza del S. Uffizio 11  
Rzym, 00193

Wasza Eminencjo,

Ta krótka notatka pisana jest, aby dociec statusu petycji, która została przedstawiona Świętej Kongregacji 7 czerwca 1981 roku w sprawie Stephena Kiesle, księdza Diecezji Oakland.

Zastanawiałem się, czy być może Wasza Ekscelencja potrzebuje czegoś jeszcze, aby doprowadzić sprawę tej petycji do konkluzji.

Jeśli jest cokolwiek, co mógłbym jeszcze dostarczyć, proszę mnie powiadomić.

Z najlepszymi życzeniami, pozostaję  
oddany w Chrystusie  
ks. George E. Mockel  
Officialis Diecezji Oakland  
Trybunał California  
Oakland, California  
24 września 1982 r.  
\*

Diecezja Oakland  
Wewnętrzne memorandum  
Data: 20 grudnia 1983  
Od: George Mockel  
Do: Biskup John Cummins  
Temat: List od przyjaciela Waszej Eminencji, ks. Thomasa J. Herrona

Sprawa Stephena Kiesle została pierwotnie przekazana do Rzymu 7 lipca 1981 roku. 17 listopada 1981 r. otrzymaliśmy list od kardynała Ratzingera z żądaniem dodatkowych informacji. Dodatkowa informacja została im przekazana 11 lutego 1982 r.

Nie dostaliśmy następnie ani słowa odpowiedzi, więc 24 września 1982 r. wysłałem list z prośbą o informację co do stanu sprawy, na który otrzymałem odpowiedź 21 października 1982, oznajmiającą (dość lakonicznie), że rzecz będzie zbadana w stosownym czasie.

Numer protokołu rzymskiego sprawy Stephena Kiesle to 469/81s.

Jeśli chodzi o sprawę (fragment wymazany — przyp. tłum.), przesłaliśmy ją do Rzymu 15 lipca 1983 r. przez biuro delegata apostolskiego. Nigdy nie otrzymaliśmy z Rzymu żadnego potwierdzenia, że dokumenty dotarły. Niemniej, ponieważ — jak sugeruje o. Herron — mają oni założoną sprawę (fragment wymazany), chodzi prawdopodobnie o tę samą sprawę, gdyż (fragment wymazany) pochodzi z Brooklynu.

Chciałbym zasugerować, abyś napisał do niego i dostarczył mu powyższych informacji. (Napisałbym osobiście, ale oni nigdy nie odpowiadają „zwykłym księżom”!)

Ks. Thomas J. Herron  
Święta Kongregacja del S. Doktryny Wiary  
11 Piazza del S. Uffizio  
Rzym, Włochy  
\*

Drogi o. Herron,

Bardzo dziękuję za list dotyczący spraw, o które pytałem. Nie ma potrzeby przeproszać za opóźnienie. Zdaję sobie sprawę z trybu prac.

Jeśli chodzi o sprawę Stephena Kiesle, numer protokołu to 469.81 s. Sprawa została

przekazana Rzymowi 7 lipca 1981. 17 listopada 1981 roku otrzymaliśmy od kardynała Ratzingera list, w którym domagał się on dodatkowych informacji. Te materiały zostały przesłane 17 lutego 1982.

Nasz Officialis pytał o stan sprawy 24 września 1982. Listowna odpowiedź z Kongregacji — sugerująca, że żadne dodatkowe informacje nie mogą zostać udzielone w danym momencie — dotarła do nas 21 października 1982.

Ufam, że akta sprawy są nadal dostępne. Mam nadzieję, że coś da się dla niego zrobić. Byłoby naprawdę niemożliwe przyjmowanie go obecnie z powrotem, aby próbował służyć jako kapłan.

Jeśli chodzi o sprawę (fragment wymazany) przesłaliśmy ją do Rzymu 15 lipca 1983 r. przez biuro delegata apostolskiego. Nie dostaliśmy potwierdzenia z Rzymu. Niemniej, ponieważ Ojciec posiada akta sprawy z Brooklynu, dotyczące (fragment wymazany) przypuszczalnie chodzi o te właśnie akta. Pełnił on posługę kapłańską w (fragment wymazany), ale jego rodzimą diecezją jest Diecezja Brooklyn.

Będę wdzięczny za każdą informację, jakiej może mi Ojciec udzielić w tych dwu sprawach.

Dziękuję za uprzejmość. Dziękuję także za gościnność i czas poświęcony mi podczas mojego pobytu w Rzymie.

Najlepsze Z poważaniem, John biskup Oakland, 17 stycznia 1984 *	życzenia	na	Nowy	Rok.
		S.		Cummins Oakland California

Jego Kardynał Święta Piazza Rzym, 00193, Włochy Wasza Eminencjo,	Joseph Kongregacja del	S.	Ratzinger, Doktryny Uffizio	Eminencja, Wiary 11
---	------------------------------	----	-----------------------------------	---------------------------

List ten pisany jest w celu zapytania o status petycji, która została przedstawiona Świętej Kongregacji 7 lipca 1981 r. w sprawie Stephena Millera Kiesle, księdza Diecezji Oakland.

17 listopada 1981 otrzymaliśmy list od Waszej Eminencji, z domaganiem się dalszych informacji, które zostały dostarczone 11 lutego 1982 r.

Nasz Officialis sprawdził stan sprawy 24 września 1982, czego wynikiem, że żadne dodatkowe informacje nie mogły być udzielone w tamtym czasie.

Byłbym zobowiązany, gdybym mógł dowiedzieć się o postępach tej sprawy i przesyłam wyrazy wdzięczności za jakąkolwiek informację, jakie Wasza Eminencja mogłaby mi udzielić.

Z wszelkimi najlepszymi życzeniami, pozostaję  
z poważaniem

John biskup Oakland, 13 września 1985 *		S.		Cummins Oakland California
---	--	----	--	----------------------------------

Przewielebny Delegat 3339 Washington, D. C. 20008 Wasza Ekszelencjo, w załączeniu znajdzie Wasza Ekszelencja list od naszego ordynariusza w sprawie o laicyzację, protokół rzymski 469/81s.		Pio		Laghi, Apostolski, W.
	Massachusetts,		N.	

Czy Wasza Ekszelencja byłby uprzejmy przesłać go dalej do:

Jego Kardynał Święta Racjonalista.pl	Joseph Kongregacja		Ratzinger, Doktryny	Eminencja, Wiary Strona 7 z 10
---	-----------------------	--	------------------------	--------------------------------------

Piazza del S. Uffizio 11  
Rzym, 00193, Włochy

Dziękując za pomoc w tej sprawie i z wszelkimi najlepszymi życzeniami,  
pozostaję oddany w Chrystusie  
ks. George E. Mockel  
Officialis Diecezji Oakland  
Trybunał California  
Oakland, California  
27 października 1985

\*

*(poniższy tekst to polski przekład, którego podstawą jest angielskie tłumaczenie z łacińskiego oryginału, dokonane przez Thomasa Habinka, kierującego Wydziałem Filologii Klasycznej na University of Southern California)*

Przewielebny Biskupie,

Otrzymał list Waszej Eksceleńcy z dn. 13 września b.r., dotyczący sprawy zwolnienia z wszelkich obowiązków kapłańskich ks. Stephena Millera Kiesle z Diecezji Waszej Eksceleńcy, czuję się w obowiązku podzielić tym, co następuje:

Ten sąd, chociaż uznaje, że w tym wypadku argumenty przemawiające za usunięciem mają wielką wagę, niemniej jest zdania, iż niezbędne jest wzięcie pod uwagę dobra Kościoła powszechnego wraz z dobrem powoda i nie jest w stanie zlekceważyć szkody, jaką udzielenie dyspensy może wywołać w społeczności wiernych w Chrystusie, szczególnie ze względu na młody wiek powoda.

Dla Kongregacji tej niezbędnym jest poddanie tego typu wypadków bardzo uważnemu rozpatrzeniu, do czego konieczny jest dłuższy okres czasu.

W międzyczasie Wasza Eksceleńca nie może pozwolić sobie na zaniedbanie, jeśli chodzi o otoczenie powoda ojcowską opieką tak bardzo, jak to tylko jest możliwe, a ponadto wyjaśnić niektórym pryncypia tego sądu, nawykłego prowadzić postępowanie z uwzględnieniem przede wszystkim wspólnego dobra.

Pozwolę sobie wykorzystać tę okazję, aby zapewnić o najwyższym poważaniu, jakie zawsze żywię w stosunku do Waszej Eksceleńcy

Wasz Przewielebny  
Kardynał Joseph Ratzinger  
Święta Kongregacja Doktryny Wiary  
6 listopada 1985 r.

*in fine ne omittat praetorem petentem esse post  
magister aplo pulefaciendo rationem ugentis  
procedere solet habito praes oculis praes-*

*is, impensos aestimationis meae census.*

*Excellentiae tuae Rev.mae*

*add.mus*

*Joseph Ratzinger*

\*

Diecezja Oakland  
Wewnętrzne memorandum  
Data: 12 grudnia 1985 r.  
Od: George Mockel  
Do: Biskup John Cummins  
Temat: Protokół rzymski nr 469/81s, Petycja o laicyzację Stephena Kiesle

Moje rozumienie tego listu jest takie, że oni zamierzają siedzieć nad tą sprawą dopóty, dopóki Steve nieco się nie zestarzeje. Mam wrażenie, że nie jest to najszcześniejsze rozwiązanie.

Widzę dwie możliwości:

1) Powiadomić o wszystkim Steve'a i zobaczyć, co z tego wyniknie



2) Powiadomić o wszystkim Steve'a i wysłać list list do Kardynała Ratzingera, sugerując, że mimo młodego wieku szczególne i nietypowe okoliczności tej sprawy mogą uczynić z niej większy skandal, jeśli nie zostanie on zlaicyzowany.

Proszę o poradę.

P. S.

Do niniejszego listu załączona była notatka George Crespina, którą nieumyślnie gdzieś zawieruszyłem. Pamiętam, że jego zasadnicze sugestie mieściły się w spektrum, wyznaczonym przez drugą z powyższych opcji.

\*

Steve  
3525  
Pinole, California 94564

Savage

Kiesle  
Avenue

Drogi Steve,

Po długim oczekiwaniu otrzymaliśmy kilka słów odpowiedzi z Rzymu w sprawie Twojej petycji o laicyzację. Obawiam się, że odpowiedź nie jest podnosząca na duchu. List podpisany przez Prefekta Kongregacji Doktryny Wiary zdaje się wskazywać, że będą oni potrzebować więcej czasu w celu zapoznania się z sytuacją, aby zdecydować, czy zezwolenie na laicyzację będzie służyło dobru Twojemu i Kościoła. W grę wchodzi także pewne obawy, czy przyznanie dyspensy nie „wywoła pewnego rodzaju skandalu wśród wiernych”.

Staram się czytać pomiędzy wierszami, wydaje się, że mogą oni zachęcać nas do dostania jakichś dodatkowych informacji i sugestii dla nich, aby przyspieszyć cały proces.

Biskup jest więc gotów nadal drażnić tę sprawę, jeśli jesteś tym zainteresowany.

Byłoby mi miło szczegółowo przedyskutować z Tobą tę możliwość, osobiście lub przez telefon.

Byłbym wdzięczny za szybki kontakt.

Mam nadzieję, że Twoje sprawy układają się dobrze i składam Ci najlepsze noworoczne życzenia

z ojcowskim

pozdrowieniem

w Chrystusie

ks.

George

E.

Mockel

Officialis

Diecezji

Oakland

Trybunał

Oakland,

California

13 stycznia 1986 r.

\*

Drogi Bracie Haig,

Nie było mnie na spotkaniu Brata z pracownikami, dotyczącym procedury zgłaszania przypadków nadużyć seksualnych. Niemniej, muszę poinformować Brata o moich obawach związanych z faktem, że osoba skazana za molestowanie dzieci jest obecnie koordynatorem duszpasterstwa młodzieży w parafii St. Joseph w Pinole. Fakt ten został bratu zgłoszony we wrześniu, gdy wypłynęło nazwisko Steve'a jako koordynatora; został zgłoszony ponownie, gdy parafianie z St. Anna w Union City rozpoznali Steve'a (i wpadli w furję); osobiście zgłosiłam to siostrze Leonardzie 13 kwietnia, kiedy Steve zaczął się domagać udziału w przygotowaniach do SPLUNGE; wspomniałam też o tym biskupowi 29 kwietnia.

Steve rozmawiał dziś z Sue na temat jego udziału w organizacji Beginings, a podczas Leadership Day snuł plany pracy jako ochotnik W PRZYSZŁYM ROKU!! To oczywiste, że nic nie zostało zrobione po OŚMIU miesiącach powtarzania powiadomień. Jak mamy ufać systemowi, gdy nic nie jest robione? Wszystkim co potrzeba jest krótki telefon biskupa do proboszcza: „Nie zezwalamy w tej diecezji osobie skazanej za molestowanie seksualne nieletnich na pracę z dziećmi”.

Muszę powiadomić Brata, że ze względu na osobiste doświadczenia (wraz z mężem opiekowaliśmy się zeszłego lata nastoletnim chłopcem, ofiarą molestowania) odmawiam osobistej rozmowy ze Stevem i włączenia go w jakikolwiek kierowany przeze mnie projekt. Obejmuje to Beginings, SPLUNGE i Youth Day. Mam zamiar systematycznie kontaktować się z władzami, dopóki nie zostanie on usunięty albo nie otrzymam satysfakcjonującego wyjaśnienia, dlaczego miałoby się mu pozwolić na pozostanie.

Z poważaniem,

Maurine

Behrend

Racjonalista.pl

Strona 9 z 10

Office  
Diecezja  
Oakland,  
11 maja 1988

of

Youth

Ministry  
Oakland  
California

(Publikacja: 17-04-2010)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7258>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)